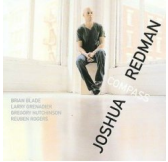


Joshua Redman - Compass (2009)

Wpisany przez bluesever

Środa, 23 Marzec 2011 19:46 - Zmieniony Sobota, 27 Grudzień 2014 20:51

Joshua Redman - Compass (2009)



1. *Uncharted*
2. *Faraway*
3. *Identity Thief*
4. *Just Like You*
5. *Hutchhiker's Guide*
6. *Ghost* [play](#)
7. *Insomnomaniac*
8. *Moonlight*
9. *Un Peu Fou*
10. *March*
11. *Round Reuben*
12. *Little Ditty*
13. *Through the Valley* [play](#)

Personnel:

Joshua Redman: tenor saxophone (1-5, 7-9, 11, 13), soprano saxophone (6, 10, 12);

Larry Grenadier: bass (1-6, 8, 10, 12, 13);

Reuben Rogers: bass (1, 3, 4, 7-13);

Brian Blade: drums (2-4, 6, 8-13);

Gregory Hutchinson: drums (1, 2-5, 7, 8, 10, 12).

Joshua Redman's 2007 album *Back East* rightfully drew critical comparisons to Sonny Rollins' legendary trio date *Way Out West*, given everything from the mirror image implication in the title to the manner in which Redman offered the material on the set. The presence of Rollins looms large over *Compass* as well. Once more, Redman explores a piano-less trio, though there are some quartet and quintet numbers here. Redman is accompanied by longtime friends and collaborators, including drummers Brian Blade and Gregory Hutchinson, and bassists Larry Grenadier and Reuben Rogers. The material is with one exception -- a compelling reworking of

Beethoven's Moonlight Sonata (here known simply as "Moonlight") -- all composed by either Redman or the group. The tunes include some beautiful ballads, such as "Little Ditty," some smoking boppers like "Round Reuben" and "Hutchhiker's Guide," and a beautiful Indo-Asian-kissed number called "Ghost." There is some stellar communication in this band -- check "March" for a single but not isolated example of the intricacies of deep listening and a generous sense of flow. The doubling of rhythm players on the quintet sides doesn't bowl the listener over -- though it could and is hinted at in places -- but rather serves the melody and the arching sense of loose harmonics Redman places at their disposal, and uses time as a device to be toyed with rather than turned in on itself in the service of pure blowing. That said, this is one of the great ironies here, because Redman is looser and more relaxed on Compass than he has ever been on a studio recording. His usual overly studied and cautious approach is largely left at the threshold, even as his now trademark sense of melodic restraint is evident on "Faraway." This serves Redman well, and also offers another signpost to Rollins' influence, because it seems that on Compass, Redman has finally learned the greatest trick from his mentor -- to walk out on the wire with his horn more, trust the fluid abilities of his incredible rhythm section(s), and let his inner sense of song and freedom take precedence over his already well-established sense of discipline. ---Thom Jurek, Rovi

Na jazzowej estradzie zaistniał nagle i nieoczekiwanie, prezentując niebywały kunszt oraz wirtuozerię. Posiadał wszelkie niezbędne do zrobienia kariery kwalifikacje: wywiedziony z hard-bopu styl gry, doskonałą prezentację, harwardzkie wykształcenie, ojca słynnego saksofonistę Deweya Redmana, jak też niebywałą biegłość gry na instrumencie i oryginalny styl gry.

Wbrew lansowanym opiniom, większy od sławnego ojca wpływ - wywarła na niego matka, rozbudzająca w nim potrzebę obcowania z muzyką. To ona zapisała 5-letnie dziecko do Berkeley's Centre For World Music, aby mogło tam zapoznać się z muzyką Indii i Indonezji. W szkole grał w jazzowym big-bandzie i mniejszych zespołach. Na drodze do kariery naukowej wygrał stypendium Uniwersytetu Harvarda na wydziale nauk społecznych. Ale tam właśnie zaczął poważniej interesować się jazzem, słuchać płyt nagranych przez mistrzów saksofonu powojennych lat, spędzać ferie letnie w Bostonie w gronie studentów wydziału jazzu Berklee College of Music.

Po otrzymaniu 1991 r. dyplomu (z doskonałymi notami) przyjął pracę w Yale Law School. Zaczął odwiedzać kluby jazzowe, podejmować pracę sidemana, wreszcie jesienią 1991 r. wygrał Międzynarodowy Konkurs Saksofonowy im. Theloniousa Monka. Dzięki tej prestiżowej

Joshua Redman - Compass (2009)

Wpisany przez bluesever

Środa, 23 Marzec 2011 19:46 - Zmieniony Sobota, 27 Grudzień 2014 20:51

nagrodzie Redman znalazł się w kręgu osobistości jazzu. Teraz grali razem z młodym muzykiem Elvin Jones, Jack DeJohnete, Red Rodney, Paul Motian, Roy Hargrove, John Hicks. Swą pozycję gruntował, wygrywając prestiżowe ankiety czytelników "Jazz Time" w kategorii Najlepszego Nowego Artysty 1992, magazynu "Rolling Stone" w kategorii Hot Jazz Artist Of 1993, ankietę krytyków magazynu "Down Beat" - Saksofonista Tenorowy Zasługujący Na Szersze Uznanie. Redman podpisał też kontrakt z wytwórnią Warner Brothers, która w marcu 1993 wydała debiutancki album "Joshua Redman".

Kolejny, "Wish" (gdzie zegrali Pat Metheny, Charlie Haden i Billy Higgins) przyniósł uznanie oraz był wizytówką jego stylu gry, pełnej ciepła i swingu. W 1994 r. Redman dołączył w czasie sesji nagraniowej do Joego Lovano (album "Tenor Legacy") lub toczył "bitwę saksofonową" z Kennym Garrettem (album "Jams") albo brał z nim udział w żywym i ekspansywnym starciu dwóch saksofonów tenorowych. Innym razem doskonale pointował gitarowe riffy Pata Metheny'ego w czasie koncertu w San Francisco (album "Blue For Pat"). Błyskotliwa kariera znalazła odniesienie w kolejnych ciekawych albumach (np. "Mood Swing", "Freedom", "In The Groove") oraz koncertach (np. "Live At The Village Vanguard", "Jams"). ---Dionizy Piątkowski

download (mp3 @320 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloudio](#) [oboom](#)

[back](#)